

ZENON UCHNAST
Lublin

ZDARZENIA ŻYCIOWE OSOBY LUDZKIEJ PODEJŚCIE EKOLOGICZNE

I. OD PODEJŚCIA FENOMENOLOGICZNEGO DO EKOLOGICZNEGO

Formułowany na gruncie podejścia fenomenologicznego postulat powrotu do świata przeżywanego wydaje się ciągle aktualny (por. Krasnodębski 1993). Założenie to stanowiło dla Giorgiego (1985, 1991) podstawę do wypracowania zasad zbierania od wielu osób tematycznych raportów pisemnych o przeżytych przez nich doświadczeniach osobistych. Raporty te traktowane są przez Giorgiego jako źródło danych empirycznych o konkretnych zdarzeniach życiowych, które poddawane są systematycznej fenomenologicznej analizie jakościowej. Celem jej jest opis indywidualnej i uogólnionej struktury sensu danego rodzaju ludzkiego doświadczenia bez próby interpretowania ich w świetle założeń jakiegokolwiek teorii psychologicznej.

Doświadczenia życiowe, będące przedmiotem Giorgiego fenomenologicznej jakościowej analizy, wydają się mieć bezpośrednie odniesienie do ludzkich zdarzeń życiowych określanych na gruncie podejścia ekologicznego (por. Uchnast 1995). Odniesienia te zauważyć można w szczególności wówczas, gdy weźmie się pod uwagę Husserla (1935/1993) postulat źródłowego ujmowania doświadczeń ludzkich w terminach życia naturalnego (*Lebenswelt*) w uprzednio danym świecie otaczającym.

Husserl (1935/1993 s. 26) charakteryzował życie naturalne jako: „Naiwne otwarcie się na świat (nastawienie naturalne), który jako uniwersalny horyzont zawsze jest w pewien sposób obecny dla świadomości, ale nietematycznie”. Jest to wstępnie dany „otaczający świat”, w którym żyjemy i który „stale jest założony jako życiodajna gleba, jako pole pracy – jedyne pole, na którym (nasze)

pytania, (nasze) metody myślenia mają sens” (tamże s. 45). Jest to również „świat otaczający (nas) jako cielesnie zorientowany świat tego, co bliskie i tego, co odległe, który występuje w sposobach przejawiania się «prawo-lewo», «na górze-na dole» i wszystkie te sposoby przejawiania się pozostają we współbieżnej relacji zależności od subiektywnych sposobów mego «poruszam mym ciałem» w systemie dających się także dowolnie realizować kinestez” (tamże s. 94).

Świat otaczający, zaznacza Husserl, jest doświadczany powierzchownie, jest „światem naocznym”, przejawiającym się raz tak, raz inaczej, w zmieniających się perspektywach, fenomenach, ale nietematycznie. Dopiero w wyniku tematycznego uświadamiania świata otaczającego i własnej subiektywności, zdaniem Husserla, pojawia się ludzkie, osobowe doświadczanie siebie i świata otaczającego, świata osób i rzeczy.

Tematycznie (obecne) jest to, na co (świadomość) się kieruje. Życie przytomne zawsze jest kierowaniem się na to lub owo, jest skierowane na coś ważnego lub nieważnego, interesującego lub obojętnego, prywatnego lub publicznego, na potrzebę codzienną lub nowo powstającą. Wszystko to zawiera się w horyzoncie świata, trzeba jednak szczególnych motywów, by ten, kto żyje w takim świecie, dokonał przestawienia i doszedł do tego, aby tematem uczynić jakoś sam świat, aby zainteresować się nim na stałe (Husserl 1993 s. 26).

Przy czym, według Husserla:

Tematyzowanie jest w pewnym sensie zarazem «abstrahowaniem», co zrazu nie musi być rozumiane jako czynne pomijanie czegoś, lecz, jak to się zwykle dzieje, jako wyłączenie skupianie się na czymś, a w następstwie tego niebranie niczego innego pod uwagę (tamże s. 92).

Nie wchodząc tym razem w szczegóły założeń fenomenologii należałoby jednak zwrócić uwagę, iż Husserl (1993) zmierzał do opracowania podstaw dla podejścia humanistycznego w nauce, które – również i w psychologii – miałyby na celu uprawianie „nastawienia osobowego”. Dane z doświadczeń „życia naturalnego” stanowiły dla Husserla, niestety jedynie, punkt wyjścia do ujęcia tematycznego nastawienia na uniwersalną subiektywność, w którym świat byłby (jest) światem doświadczanym, przejawiającym się, osądzanym, wartościowanym itd. (por. tamże s. 75). Jakkolwiek postulował on również ujęcie uświadomionego (tematycznego) osobowego nastawienia na „świat otaczający” jako wspólny dla różnych osób, czyli jako pojawiający się im, dla nich ważny (tamże s. 77). „Ten (wspólny) świat”, stwierdzał Husserl (s. 79), „nie rozpada się na związane tylko z poszczególnymi podmiotami i ustawicznie zmieniające się

w czasie aspekty. W takich aspektach konstytuuje się wspólnotowy świat otaczający historycznej wspólnoty”.

Niewątpliwie, w podejściu ekologicznym do zdarzeń życiowych można by dopatrzeć się wielu określeń i pojęć bardzo zbliżonych do wprowadzonych do fenomenologicznej analizy doświadczeń ludzkich (por. Uchnast 1995). Jednakże podejścia te są jedynie zbliżone do siebie z uwagi na wyakcentowanie potrzeby ujęcia ludzkiej przedświadomej aktywności poznawczej. Różnią się one jednak istotnie zarówno w sposobie ujmowania przedświadomych czynności poznawczych (wydobywanie informacji ekologicznej), jak również w sposobie ujmowania funkcji tychże w świadomie organizowanej aktywności życiowej. Wyrażam przekonanie, że sformułowanie założeń podejścia ekologicznego w terminach psychologii postaci może ułatwić zwrócenie uwagi na komplementarne elementy w fenomenologicznym podejściu do ludzkiego doświadczenia w celu pełniejszego ujęcia przedmiotu analizy psychologicznej (por. Uchnast 1994).

II. UWAŻNE PRZEDŚWIADOME KONTAKTOWANIE SIĘ Z OTOCZENIEM ZACHOWANIA

U PODSTAW CZYNNOŚCI UŚWIADAMIANIA LUDZKICH ZDARZEŃ ŻYCIOWYCH

Podstawowe elementy ludzkiego zdarzenia życiowego syntetycznie ujął Ervin Straus (1958) w prostym potocznym wyrażeniu: „Coś zdarza się mnie w świecie” („Something happen to me in the world”). Podobnie jak Husserl, Straus uważa, że w psychologicznej analizie ludzkiego zdarzenia życiowego należy zwrócić szczególną uwagę na podmiot danego zdarzenia, tj. na słowo „mnie”. W innym bowiem przypadku, zauważa Straus, psycholog stałby się jedynie badaczem przyrody, który zmierza do stwierdzenia, że: „Coś zdarza się w świecie”¹.

Rozpoczynając wyrażenie „Coś zdarza się ...” od słowa „coś” przyjmuje się założenie, że ludzkie uświadamianie wyraża się w koncentracji uwagi na danym przedmiocie. Husserl określał ten proces w terminach tematycznego nastawienia na przejawy otaczającego świata, które – jego zdaniem – najpełniej wyraża się w teoretycznym nastawieniu na „uniwersalną subiektywność”, gdy „tematyzowane są tylko podmioty i w nich «przedstawiony» świat wraz z jego czasowoprze-

¹ Husserl (1935/1993 s. 73) określa tego rodzaju podejście jako naturalistyczne. Postuluje się w nim realizację zasady obiektywizmu naukowego poprzez rozpatrywanie człowieka jako wypełnionej rozciągłości, zaś świata w ogóle tylko jako rozszerzonej przyrody. Psychologowie przyjmujący to podejście, stwierdza Husserl (s. 46), „wcale nie zauważają, że w tematyce swej nie docierają ani do siebie samych jako twórców nauki, ani też do otaczającego świata, w którym żyją”.

strzennością” (Husserl 1935/1993 s. 87). Konsekwentnie, przedświadome, tj. nietematyczne, uprzytamnianie świata otaczającego Husserl określa jako „naiwne otwarcie się na świat” (s. 26).

Tymczasem, biorąc pod uwagę dane z analizy przedświadomego zdarzenia ekologicznego, zwanego również biosferycznym², należałoby przyjąć, iż pierwotnym przedmiotem uprzytomnienia są nie tyle jakieś przedmioty, co raczej wyznaczniki układu odniesień i orientacji (*framework*) podmiotu spostrzegającego. Koffka (1935 s. 70 nn.) zwrócił uwagę, iż w procesie percepcji otoczenia zachowania wyodrębniane są części strukturalne (rzeczy) i części funkcjonalne (*framework*). Części funkcjonalne otoczenia to te, które otaczając rzeczy uczestniczą w ich wyodrębnianiu się. Rzeczy znajdujemy zawsze wewnątrz czegoś, co je otacza, ugruntowuje oraz uczestniczy w określaniu ich kształtu i w orientacji ich dynamiki (*frame of references*). Nawet wtedy, gdy z powodu gęstej mgły nie spostrzegamy żadnej rzeczy, akcentuje Koffka, to jednak i wówczas różnicujemy otoczenie na to, co jest na „prawo–lewo”, czy też na to, co jest w „dole–górze”. Podobnie, „będąc w jakimś niebezpiecznym miejscu”, stwierdza Koffka (1935 s. 321), „stajemy się uważnymi nie tylko na to, co jest «przed» czy «z boku», ale również na to, co jest «z tyłu». To, co «z tyłu» jest wówczas dla nas równie realne, akcentuje Koffka, jak to, co jest «przed» nami. Natomiast to, co znajduje się między tym, co jest «z tyłu» a tym, co jest «z przodu» czy «z boku», stwierdza Koffka, jest fenomenem „Ego” jako ośrodek organizacji przestrzennej otoczenia zachowania”.

Gibson, potwierdzając spostrzeżenia Koffki, bardziej uszczegółowił je i pogłębił ich interpretację³. Uwaga Koffki, że uprzytamniane jest zarówno to, co jest «przed» i «za», zauważył Gibson (1979 s. 206), jest jedynie wstępnym krokiem do stwierdzenia, że dana jednostka uprzytamnia sobie również i to, że jej głowa i reszta ciała (fenomen „Ego”) zasłania tę część otoczenia, która znajduje się poza brzegami jej pola widzenia. Poruszając głowę i/lub zmieniając pozycję ciała może ona naprzemiennie zasłaniać lub odsłaniać poszczególne części otoczenia zachowania. W sytuacji tej ujawnia się bardziej wyraźnie uprzytamnianie tego, co pełni funkcję odniesień i orientacji (*framework*) w wyodrębnianiu percepcyjnym elementów otoczenia zachowania oraz uważne poruszanie się wśród nich.

Szczególną funkcję w tworzeniu układu odniesień i orientacji (*framework*), według Koffki (s. 322, 384), pełni podmiot (*Ego*), nawet wówczas, gdy jest on

² Por. U c h n a s t. *Ku psychologii zdarzeń życiowych*.

³ Gibson (1979 s. 3) stwierdza: „Nie możemy uprzytomnić sobie pustej przestrzeni, jeśli nie uprzytomnimy sobie gruntu pod nogami i nieba ponad”.

jedynie „ukrytym” ośrodkiem organizacji przestrzennej otoczenia zachowania⁴. Przy czym, Koffka (s. 211) akcentuje również, iż niektóre z części otoczenia równocześnie współtworzą omawiany układ odniesień i orientacji. W szczególności funkcję tę pełnią te części pola zachowania, które (1) obejmują większą jego część, (2) wyróżniają się wielkością, dynamiką czy fizjognomicznym charakterem oraz te, które są (3) bardziej stabilne i trwałe.

Odpowiednio do stopnia wyrazistości danego systemu odniesień i orientacji (*framework*), według Koffki, zależy: (a) lokalizacja poszczególnych części otoczenia zachowania, (b) stabilizacja (ugruntowanie) ich pozycji, (c) percepcja ich zmian czy ruchu oraz (d) trwałość „normalnej”, tj. funkcjonalnej orientacji w organizacji pola zachowania.

Powyższe założenia Koffki zostały dookreślone i rozwinięte w opracowanym przez Gibsona podejściu ekologicznym. Znamienny jest w tym względzie, wyakcentowany przez Gibsona, pierwotny charakter percepcji *framework*. To, co najpierw spostrzegam w otoczeniu, stwierdzał Gibson (1979 s. 134, 148), to nie przedmioty, lecz raczej „grunt pod nogami i horyzont przede mną”. Innymi słowy, „grunt pod nogami” i „horyzont” współtworzą system odniesień i orientacji (*framework*) dla wyodrębnianych w nim poszczególnych części otoczenia zachowania. Nadto, Gibson nie tylko akcentował pierwotny charakter percepcji *framework*, ale również dookreślił jego funkcję w czynności uprzytamniania i wydobywania wskaźników stałości (niezmienników) i ustrukturyzowania powierzchni, przedmiotów, zdarzeń czy ich środowiska (*medium*) w otoczeniu zachowania. Wyodrębnienie wymiarów wydobywanej w otoczeniu zachowania informacji ekologicznej (zmienność–stałość, eksploracja–odpowiedniość) ma bowiem swe realne podstawy w bezpośrednio dostępnym dla wrażliwej i ruchliwej istoty żyjącej systemie odniesień i orientacji pierwotnie ustrukturyzowanego otoczenia zachowania.

Gibson wykazywał, że w wydobywaniu informacji ekologicznej ma szczególne znaczenie uprzytomnienie linii brzegowej „pola widzenia” (pola percepcji), poza którą odkrywany jest względnie stabilny i trwały „świat widzenia” (świat percepcji). Linia brzegowa „pola widzenia” ma bowiem zarówno swą wewnętrzną, jak i zewnętrzną stronę. Jej zewnętrzna strona, zdaniem Gibsona, ujawnia trwałość tego, co w trakcie poruszania się znajduwane jest w „świecie widzenia”, tj. poza linią brzegową pola widzenia. Uprzytamniane brzegi pola widze-

⁴ Biorąc pod uwagę, iż podmiot percepcji wzrokowej jest „ukrytym” ośrodkiem organizacji przestrzennej pola widzenia, Koffka (1935 s. 322, 384) określał ten rodzaj organizacji sensorycznej jako *silent organization*. Wydaje się, iż jest to znaczeniowo bliskie Polanyiego (1966) koncepcji *tacit knowledge*, jak również Gibsona (1979) koncepcji informacji ekologicznej wydobywanej na poziomie przedświadomego bezpośredniego kontaktowania się z otoczeniem zachowania.

nia mogą zatem pełnić funkcję osi odniesień i orientacji (*framework*) uważnego wydobywania informacji o niezmiennikach w „świecie” bezpośredniego kontaktowania się⁵.

Uznanie percepcji układu odniesień i orientacji (*framework*) za pierwotne lub, przynajmniej, równoczesne z percepcją przedmiotu otoczenia prowadzi do zasadniczej zmiany sposobu podejścia do analizy czynności uświadamiania. W związku z czym, w analizie uogólnionego wyrażenia: „Coś zdarza się mnie w świecie” należałoby uwzględnić najpierw wymiar odniesień: „...mnie... – ...świecie...”. Konsekwentnie, całość wyrażenia należałoby wówczas odpowiednio przeredagować, na przykład, w sposób następujący: „Mnie będącemu (istniejącemu) w (danym) świecie zdarza się coś”.

Umiejscowienie przedmiotu zdarzenia („coś”) na końcu wyrażenia oznacza, iż w psychologicznej analizie można go właściwie ująć dopiero wówczas, gdy uwzględni się podmiot zdarzenia („mnie”) jako będący w układzie wzajemnych odniesień i orientacji ze „światem” percepcji i zachowania. Czynności uświadamiania ludzkiego są ukierunkowane najpierw na wydobywanie jednostek informacji o stałych punktach odniesień i orientacji (*framework*). Ich dookreślenie warunkuje rodzaj i lokalizację przedmiotu zdarzenia, możliwość ujęcia jego złożoności, jego znaczeń i współodpowiedniości w świecie percepcji i zachowania. Innymi słowy, w miarę uprzytamniania sobie układu odniesień i orientacji, przedmiot uważnego spostrzegania i zachowania staje się coraz bardziej realnie znaczący.

Omawiana funkcja *framework* ujawnia się stosunkowo wyraźnie na tle przeprowadzanej przez Strausa (1958) krytyki kartezjańskiej psychologii świadomości jako urzeczownikowionego zasobnika wewnętrznych reprezentacji świata zewnętrznego⁶. Znaczenie terminu „świadomość”, według Strausa, należałoby

⁵ Ujęta przez Gibsona pierwotna złożoność czynności spostrzegania w terminach „pola widzenia” i „świata widzenia” pozwala wyjść poza założenia fenomenologicznego podejścia, które koncentruje się na ujęciu zmienności perspektywicznych przedstawień (fenomenów) przedmiotu percepcji czy „pola widzenia”; zmienności, która ma swe źródło w uwarunkowaniach przyjętej przez podmiot pozycji i perspektywy. Radykalna realizacja założeń fenomenologicznego podejścia doprowadziła Husserla do poszukiwania możliwości odniesień tej zmienności do idealnych ujęć przedmiotu percepcji na drodze abstrakcji.

Tymczasem w podejściu ekologicznym zmienność „pola widzenia” jest spostrzegana w odniesieniu do równie źródłowo spostrzeganej stałości „świata widzenia”, tj. tego, co („ja” i elementy otoczenia) równocześnie z percepcją „pola widzenia” jest uwzględniane jako jego układ odniesień i orientacji (*framework*).

⁶ O aktualności tego rodzaju podejścia i problemów z nim związanych świadczy chociażby wydana w 1993 r. praca Roberta Piłata pod znamionym tytułem: *Czy istnieje świadomość?* Należałoby nadmienić, iż R. Piłat, podejmując się fenomenologicznej analizy ludzkiego stanu „bycia świadomym” kwestionuje istnienie świadomości w sensie kartezjańskiej urzeczownikowionej bytości, tj. w sensie „zbiornika idei” (*res cogitans*), który miałby istnieć w obrębie istoty ludzkiej.

raczej łączyć ze zdolnością do „świadczania o czymś”. Na przykład, świadek w sądzie, zauważa Straus (s. 147), wypowiada się o realnych przedmiotach czy zdarzeniach jako o tym, co „widział na własne oczy” i co bezpośrednio na niego oddziaływało. To, o czym on świadczy, dodaje Straus, jest czymś innym, czymś różnym od niego samego i dlatego mówi on nie tyle o swoich wrażeniach i odczuciach jako o czymś, co odkrywa w swej świadomości, lecz raczej o przedmiotach i osobach, które współistniały z nim w zdarzeniach, o których teraz świadczy.

Przedstawiony powyżej sposób podejścia wydaje się być u podstaw założeń psychologicznej analizy uprawianej przez zwolenników orientacji egzystencjalno-fenomenologicznej. Wyrazem tego jest sformułowany przez nich przedmiot psychologicznej analizy w wyrażeniu: „istnienie-w-świecie”. W tym też sensie określam ludzkie zdarzenia życiowe jako uświadomione „zdarzenia-ludzkiego-istnienia-w-świecie”.

III. ZDARZENIA EGZYSTENCJALNE

Użycie terminu „egzystencjalne” wskazuje na szczególne znaczenie dorobku psychologii egzystencjalnej w opisie ludzkiej uświadomionej aktywności życiowej, która ma swe źródłowe podstawy w bezpośrednim kontaktowaniu się z otoczeniem zachowania. W szczególności interesujące jest to, iż w egzystencjalnym podejściu akcentuje się poza ukierunkowaniem na analizę ludzkiego doświadczenia również ujęcie podstawowej zdolności jednostki ludzkiej do przekraczania *status quo* (*ex-sist*), wskazując w ten sposób na jej odśrodkowy (*eccentric*) charakter. Idea ta zawarta była w Heideggera określeniu ludzkiego istnienia jako istnienia-w-świecie (*Dasein*). Martin Heidegger (1927) w swym podstawowym dziele *Sein und Zeit* krytycznie ustosunkował się do radykalnego nastawienia swego Mistrza, Husserla, na ujmowanie „uniwersalnej subiektywności” ludzkiej świadomości. Przedmiotem zainteresowania Heideggera stało się raczej ludzkie doświadczenie istnienia jako istnienia pierwotnie usytuowanego w czasowo-przestrzennych wymiarach świata otaczającego.

L. Binswanger, promotor myśli egzystencjalnej Heideggera na gruncie psychiatrii, przyjął za przedmiot psychologicznej analizy trzy sposoby ludzkiego istnienia-w-świecie: „istnienie-w-świecie natury” (*Umwelt*), „istnienie-w-świecie z innymi ludźmi” (*Mitwelt*) oraz „istnienie-w-świecie doświadczeń samego siebie” (*Eigenwelt*). Nadmienić należy, że Binswanger (1958) akcentował potrzebę rozwoju postawy „otwartej” na doświadczenie wszystkich trzech sposobów istnienia-w-świecie, tj. istnienia-w- Um-, Mit-, i w Eigenwelt. Jednostka ludzka ma bowiem wówczas szansę na wieloaspektowe doświadczenie swej sytuacji i

swych możliwości istnienia. „Świat” staje się wówczas dla niej bardziej realny i ma ona poczucie własnej sprawczości działania.

Niektóre osoby, stwierdzał Binswanger, ograniczają się do jednego ze sposobów doświadczania świata tracąc możliwość pełnego ujęcia go w dwu innych wymiarach. Ich „świat” staje się wówczas jednoaspektowy, wąski. Osoby, które preferują, na przykład, jedynie istnienie w *Umwelt* i nie są zdolne do jego transcendencji, doświadczają pewnej bezradności swego istnienia jako „bycia-rzuconym-w-dane-biologiczno-społeczne uwarunkowania”. Cała ich aktywność koncentruje się na przystosowaniu się do deterministycznych praw rządzących w ich środowisku biologicznym i społecznym. A jeśli chcą wyrazić swoją niezależność, to raczej wyrażają ją w postawie buntu lub izolacji. Sposób istnienia takiej osoby Binswanger określał w terminach: „istnienie jednostki w masie” lub „anonimowy sposób istnienia”. Niemożność transcendencji *Umwelt*, zdaniem Binswanger, wpływa również na specyficzną formę istnienia *Eigenwelt*, który bywa wówczas zredukowany do stosunkowo słabego i biernego „Ego”, które zdolne jest jedynie do stosowania mechanizmów obronnych.

W sytuacji wyłącznej preferencji *Mitwelt* jednostka nie ujawnia zdolności do jego transcendencji w kierunku *Umwelt* i *Eigenwelt*. „Ja” zostaje wówczas uprzedmiotowione, określane jako pewien stan (*fixed self*). „Ja” określone jest wówczas jedynie przez innych ludzi tracąc swą oryginalność; staje się bezosobowe, przedmiotowe. Człowiek wówczas zatracą autentycznie ludzki sposób istnienia w trosce o swój wyizolowany mały świat.

Natomiast w sytuacji, gdy osoba istnieje jedynie w świecie *Eigenwelt* – z wykluczeniem *Umwelt* i *Mitwelt* – ujawnia się tendencja do wykazywania własnej odrębności w stosunku do innych osób, negatywnej supremacji i koncentracji na „mieć-to-na-mój-sposób”. Jednostka tworzy wówczas własny świat, w którym wszystko jest możliwe, świat bez żadnych ograniczeń, świat odpowiadający niekontrolowanym życzeniom i pragnieniom oraz złudnym wyobrażeniom o własnych możliwościach.

May (1958 s. 46 nn.) podjął próbę pogłębienia zainicjowanej przez Binswanger egzystencjalnej analizy podmiotowych aspektów ludzkiego istnienia-w-świecie (*Eigenwelt*) i jego znaczenia w integracji wszystkich sposobów istnienia. „Moje poczucie istnienia”, stwierdzał May (1958 s. 46), „nie jest jedynie moją zdolnością do widzenia zewnętrznego świata, ujmowania i oceniania go. Jest to raczej moja zdolność doświadczania siebie jako istniejącego-w-świecie, poznania siebie jako podmiotu, który może wykonywać dane rzeczy”. Termin „istnienie” (*being*), akcentował May, nie oznacza tylko tego, że „jestem podmiotem”, ale że jestem istnieniem, które przekracza własny *status quo* (*ex-sist*) i jako takie może pośród wielu rzeczy znać siebie jako podmiot tego, co się zdarza. W związku z czym, w psychologicznym opisie aktywności ludzkiej,

według Maya (1973 s. 141), konieczne jest uwzględnienie „świadomości jako specyficznie ludzkiej formy uprzytomnienia sobie – swoiście ludzkiej zdolności nie tylko do poznania czegoś, ale poznania, że poznaję, to znaczy doświadczenia siebie jako podmiotu w odniesieniu do przedmiotu albo jako „ja” w odniesieniu do „ty”. Uznanie różnicy między uprzytamnianiem/czujnością (*awareness*) a uświadamianiem (*consciousness*), stwierdzał May, ma rozstrzygające znaczenie w psychologicznym opisie specyfiki ludzkiej aktywności mającej swe źródło w doświadczeniu podstawowego egzystencjalnego dylematu: „być podmiotem – być przedmiotem”. Zdaniem Maya (1973 s. 29) rozwój zdolności jednostki ludzkiej do percepcji siebie jako podmiotu i przedmiotu doświadczenia jest bardzo potrzebny – potrzebny dla psychologii, dla skutecznej terapii i dla pełni funkcjonowania ludzkiego. Człowiek, stwierdza May, znajdujący się między dwoma raczej komplementarnymi niż przeciwstawnymi sposobami doświadczenia siebie poszerza własną świadomość, rozwija symbole, sztukę, język i rodzaj nauki, która nieustannie rozszerza się w założeniach. Natomiast wszelkie próby uniknięcia doświadczenia siebie w tych dwu wymiarach przez wykluczenie jednego z nich, według Maya, prowadzi do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu osobowości.

Maya analiza specyfiki ludzkiego doświadczenia, wyrażanego w terminach „ja jestem”, prowadzi jednak nie tyle do ujmowania zdolności do uświadomienia świata zewnętrznego, lecz raczej do odkrycia zdolności do bycia podmiotem układu relacji podmiot–przedmiot. W związku z czym May (1958 s. 46) akcentował, iż pełne doświadczenie własnego istnienia (*sense of being*) zawiera nie tyle doświadczenie: „ja jestem podmiotem”, ale raczej doświadczenie: „ja jestem tym, który potrafi, między innymi, doświadczyć siebie jako podmiot i przedmiot tego, co się zdarza”. Tego rodzaju doświadczenie siebie May określa terminem „ześrodkowane ja” (*centered-self*). Jego zdaniem doświadczenie to jest podstawą zdolności, dzięki której jednostka wie, że nie jest sumą cech lub określonych sposobów zachowania się oraz wie, że ma możliwość samookreślenia się, kształtowania własnej „twarzy”, nawiązywania właściwych sobie kontaktów z innymi ludźmi, by stawać się osobą. Jest to specyficzny rodzaj ludzkiej aktywności wewnętrznej warunkującej rozwój poczucia wolności, które z natury rzeczy, stwierdza May (1973 s. 16, 94), można umiejscowić tylko w podmiocie działającym jako całość.

Należałoby zwrócić uwagę, iż May – koncentrując uwagę na całościowym ujęciu jednostki ludzkiej jako podmiotu doświadczenia bycia podmiotem i przedmiotem istnienia (*centered-self*) – faktycznie oddalił na dalszy plan to, co jest specyficzne dla podejścia egzystencjalnego, tj. ujęcie ludzkiej świadomości w odniesieniu do „otaczającego świata”. Interesującą w tym względzie propozycję znajdujemy w Luijpena *Fenomenologii egzystencjalnej* (1972).

Luijpen (1972) uznał fenomenologiczne pojęcie „intencjonalność” za synonimiczne w stosunku do pojęcia „egzystencja” i określił swoje podejście jako fenomenologię egzystencjalną⁷. Intencjonalność jest ujmowana tutaj jako „otwartość na świat pierwotnego doświadczenia, w którym żyjemy”. Ujawnia ona podstawową zdolność człowieka do wyjścia poza własny *status quo* i doświadczenia zarówno siebie, jak i tego, co ujawnia się „tam”, a co nie jest mną, jako części współtworzącej pewien świat-w-którym-żyję.

Nadto, Luijpen akcentuje podstawowe założenie fenomenologii Husserla, że świat-w-którym-żyjemy uobecnia się nam jedynie aspektowo, w „profilach”, zależnie od naszego stanowiska lub postawy (*Einstellung*) przyjmowanej w świecie. Natomiast spostrzegana jedność i całościowość poszczególnych przedmiotów i świata jako całości jest możliwa tylko dlatego, że „uświadamiam sobie, że każdy profil jest profilem jednego i tego samego przedmiotu percepcji” (Luijpen 1972 s. 36, 119 i 120).

Człowiek, uświadamiając sobie wielorakość aspektowych (profilów) doświadczeń swego istnienia-w-świecie, doświadcza zarówno tego, co jest dane (faktyczne) „tu i teraz”, jak i tego, co jest ukryte (możliwe), i ostatecznie, może zająć własne stanowisko wobec świata-w-którym-żyje. Z tych też racji Luijpen używa zamiennie wyrażenie „istnienie-w-świecie” i wyrażenie „istnienie-na-świecie”, w sensie zawartym w wyrażeniu: „człowiek na stanowisku”. W związku z czym, zdaniem Luijpena (1972 s. 41 nn.), pierwotne sposoby ludzkiego istnienia najpełniej ujmują takie terminy, jak: „otwartość” (wobec lub dla kogoś, na coś), „obecność” (wobec lub dla kogoś/czegoś), „spotkanie” (z kimś/czymś) czy też jako „uczestniczenie” (partycypacja w czymś, bycie częścią czegoś).

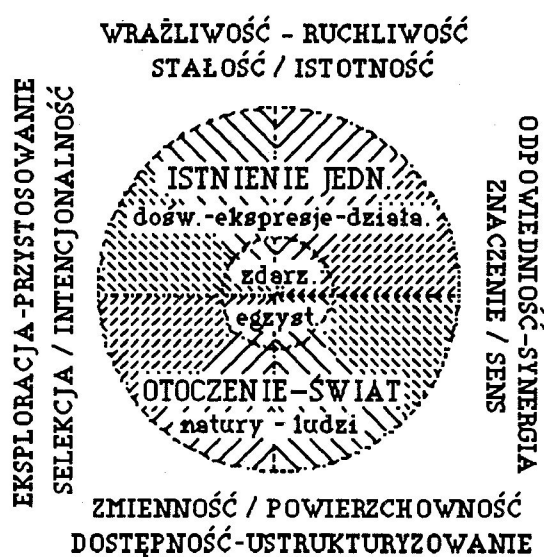
Podjęmowane próby zastosowania założeń podejścia fenomenologiczno-egzystencjalnego w psychologicznej analizie ludzkiej świadomości w doświadczeniu jednostkowego „istnienia-w/na-świecie” skłaniają do realizacji tego zadania według zasad psychologicznej systemowej analizy organizacji naturalnych całości⁸. Jednostka analizy określana jest w tym wypadku w terminach zdarzeń egzystencjalnych, których sens zawarty jest w wyrażeniu: „Mnie-istniejącemu-w-świecie-zdarza-się-coś”. Punktem wyjścia do analizy nie jest ani to „coś”, co uprzednio skategoryzowane, zdarza-się-w-świecie, ani też nim nie są subiektywne doznania i nastawienia jednostkowego „ja”, któremu coś zdarza się. Tym punktem wyjścia jest raczej zdarzenie współuczestniczenia jednostki ludzkiej

⁷ „Uświadomiono sobie obecnie”, stwierdza Luijpen (1972 s. 41), „że nowy styl myślenia przyjmuje jako swój fakt pierwotny intuicję fundamentalną, wszechogarniający moment zrozumiałości, pojęcie egzystencji lub – synonimiczne, jak się wydaje, z nim – pojęcie intencjonalności”.

⁸ Por. U c h n a s t, *Ku psychologii zdarzeń życiowych*.

i otoczenia (świata) w zaistnieniu zdarzenia egzystencjalnego, które prezentowane jest w centrum zamieszczonego poniżej modelu.

Rys. 1. Model zdarzenia egzystencjalnego, wymiary jego różnicowania się i organizacji (opr. Z. U.).



U podłoża zdarzenia egzystencjalnego jest przedświadome uważne kontaktowanie się istoty żyjącej z bezpośrednim otoczeniem, które jest organizowane na bazie informacji ekologicznej o wzajemnych ich współdniesieniach w wymiarze zmienność–stałość oraz w wymiarze selekcja–znaczenie (por. Uchnast 1995). Szczególnie znaczące w tym wypadku jest to, iż wydobywana wówczas informacja ma swe podstawy w równoczesnym uprzytomnieniu pewnych cech stałości podłoża/otoczenia (dostępność, ustrukturyzowanie) i własnej zmienności (ruchliwość, wrażliwość) lub odwrotnie – własnej stabilności i równoczesnej zmienności pewnych elementów podłoża/otoczenia. Spostrzegane wówczas elementy stabilności, np. otoczenia zachowania, stanowią punkty odniesień i układy orientacji (*framework, frame of references*) w percepcji własnej ruchliwości i zmienności (*self-awareness*). W tym też sensie wydobywana informacja ekologiczna dotyczy bezpośrednich współdniesień istoty żyjącej i jej bezpośredniego otoczenia zachowania i jako taka bywa zawarta w znakach jako wskaźnikach stabilności uprzytamnianej miary ich wzajemnej współodpowiedniości lub jej braku. W tym też kontekście wydobywanie informacji ekologicznej i organizacja aktywności życiowej na jej bazie stanowią podłoże ludzkich zdarzeń egzys-

tencjalnych, które należałoby umiejscowić w punkcie centralnym modelu jako ośrodku ich różnicowania się.

Ujmowanie zdarzeń ekologicznych jako podłoża ludzkich uświadomionych zdarzeń życiowych jest w pewnym sensie bliskim zarówno Husserla postulatowi źródłowego ujmowania doświadczeń ludzkich z perspektywy naturalnego życia w świecie otaczającym (*Lebenswelt*), jak również bliskim egzystencjalnej koncepcji ludzkiego istnienia-w/na-świecie (*Dasein*). Jednakże w podejściu ekologicznym nie tyle mówi się o „naiwnym otwarciu się na świat otaczający” (Husserl), lecz raczej o uważnym (*aware*) wydobywaniu informacji i badawczym wypróbowywaniu jej funkcjonalności w trakcie bezpośredniego kontaktowania się z otoczeniem jako układem bezpośrednich odniesień i orientacji (*framework*). W percepcji wzrokowej, na przykład, układ orientacji i odniesień nazywany bywa „światem widzenia”, który jest podłożem dla poszczególnego „pola widzenia”, stabilizuje je i uczestniczy w jego organizacji. Perspektywiczne ujęcie świata otaczającego, ujmowane w terminach „pole widzenia” czy „fenomen”, jest zatem tylko częścią czynności spostrzegania, która uwyrażnia się nie tyle w odniesieniu do innych „pól widzenia”, lecz raczej w odniesieniu do „świata widzenia”, tj. do dostępnego świata otaczającego jako realnego ich podłoża i możliwych do zajęcia w nim pozycji/stanowisk. Zwrot ku źródłowemu ujmowaniu ludzkich zdarzeń życiowych niekoniecznie więc musi wiązać się z postulatem nastawienia na „uniwersalną subiektywność” (Husserl). Stanowisko to wyrażono na modelu poprzez ujęcie procesu różnicowania się i rozwoju jako procesu odśrodkowego w wymiarach, w których jeden z biegunów wyznacza jednostka żyjąca, a drugi z biegunów wyznacza otoczenie, tj. świat-w-którym-zdarza-się-coś.

Ludzkie przedświadome uważne kontaktowanie się ze światem otaczającym (zdarzenie ekologiczne) może stać się uświadomionym jednostkowym-istnieniem-w-świecie i doświadczanym zdarzeniem egzystencjalnym. Czynność uświadamiania ludzkiego można by w tym wypadku ująć jako czynności wydobywania informacji w wymiarze określonym na modelu w terminach istotność–powierzchność.

Przedświadomą informację ekologiczną charakteryzuje powierzchowność z uwagi na „niemy” (*silent*) charakter organizacji sensoryczno-motorycznej (Köhler 1947), który może stanowić podstawę jedynie dla wiedzy, którą za Polanyim (1966) nazywa się wiedzą ukrytą (*tacit knowledge*). Tymczasem w ludzkim uświadomionym zdarzeniu egzystencjalnym ujawnia się ukierunkowanie na wydobycie i ekspresję istotnych informacji zarówno odnośnie do „ja” jako jednostkowego-istnienia-w-świecie, jak również odnośnie do tego „coś”, co „mnie-istniejącemu-w-świecie-zdarza-się-doświadczyć”. Te istotne elementy informacji odnośnie do doświadczanego ludzkiego istnienia-w-świecie były

przedmiotem Binswängera analizy egzystencjalnej w terminach ludzkiego-istnienia-w-*Umwelt*, -*Mitwelt* i -*Eigenwelt*. Natomiast w podejściu fenomenologiczno-egzystencjalnym bardziej akcentuje się potrzebę ujęcia doświadczania siebie jako podmiotu, który zajmuje pewne stanowisko w stosunku do spostrzeganego przedmiotu uznając, iż spostrzegany przedmiot jest czymś innym, tj. czymś różnym od podmiotu. Nadto, zdaniem Maya (1973), najbardziej istotne aspekty świadomości ludzkiego „ja” ujawnia możliwość uświadomienia siebie jako podmiotu i przedmiotu doświadczenia, co jest źródłem podstawowego dylematu egzystencjalnego.

Należałoby jednak zwrócić uwagę, iż ujawnia się pewna tendencja, by wyodrębniane w podejściu fenomenologiczno-egzystencjalnym istotne aspekty ludzkiego uświadomionego doświadczenia siebie i świata otaczającego uznać za wynik tego, co Husserl określił jako tematyczne uświadomienie świata otaczającego i własnej subiektywności, które jest selektywnym skupianiem uwagi i w pewnym sensie zarazem „abstrahowaniem”. Wówczas jednak może ujawnić się tendencja do przeakcentowywania znaczenia któregoś z biegunów odniesień i określania ich w terminach przeciwstawnych lub też proponowane jest ujmowanie ich współzmienności w terminach mechanizmu dynamiki naprzemiennego spostrzegania figur wieloznacznych.

Tymczasem, w prezentowanym modelu analizy zdarzenia życiowego przyjmuje się, iż u jego podstaw mamy do czynienia z równoczesnym uświadomieniem dwu biegunów wymiaru współodniesień „istnienie jednostkowe–świat otaczający”. Jeśli zatem uwaga ukierunkowana jest na zmienność sposobów przejawów „świata” (*Umwelt*, *Mitwelt*, *Eigenwelt*) lub na jakies przedmioty czy zdarzenia, to uświadamiane są one w pewnym *framework*, którego ośrodkiem organizacji i odniesień jest dany podmiot jako istniejący-w-świecie. Podobnie, jeśli uwaga skoncentrowana jest na zmienności aspektów własnej „cielesnej obecności” w świecie czy też własnej jednostkowości/indywidualności wśród osób z otoczenia, to zmienność ta ma również określone podłoże, które może być uświadamiane jako jej *framework*, który ma swe podstawy w wyznacznikach poczucia własnej tożsamości bycia podmiotem różnych możliwości istnienia. W tym też sensie interpretowane jest wyrażenie: „mnie-istniejącemu-w-świecie-zdarza-się-coś”.

Nadmienić należy, że informacje o przedmiocie zdarzenia egzystencjalnego, który jest uświadamiany w zaznaczonym na modelu wymiarze zmienność–stałość lub w wymiarze powierzchowność–istotność, mają charakter raczej symboliczny niż abstrakcyjny. Wertheimer (1912) zwracał uwagę, iż w procesie abstrahowania zmierza się z zasady do wykluczania naturalnego środowiska przedmiotu percepcji, z racji czego nabiera on raczej cech całości formalnej niż całości naturalnej. Tymczasem, do specyficznych właściwości informacji o

charakterze symbolicznym należy właśnie to, by określała dany przedmiot nie tyle w aspekcie podobieństw czy przeciwieństw, lecz poprzez odniesienie się do naturalnego *framework* percepcji danego przedmiotu czy zdarzenia. W tym też sensie pojęcia używane w wyrażeniu: „mnie-istniejącemu-w-świecie-zdarza-się-coś” mają raczej charakter symboliczny niż abstrakcyjny.

IV. ZDARZENIA ŻYCIOWE OSOBOWEGO DIALOGU

Uwzględnianie osobowych aspektów ludzkiego istnienia podjęli w sposób szczególny promotorzy orientacji humanistycznej. James F. T. Bugental (1978) umieścił na pierwszym miejscu wśród pięciu postulatów, sformułowanych przez zwolenników orientacji humanistycznej, stwierdzenie: „Człowiek, jako człowiek, jest czymś więcej niż sumą części, jest raczej osobą niż organizmem”. Podobnie S. Jourard (1968) stwierdzał, iż „przedmiotem psychologii humanistycznej jest człowiek jako osoba, wolny, intencjonalny podmiot”.

W psychologii humanistycznej postuluje się w szczególności ujęcie człowieka jako osoby w aspekcie potencjalnym, tj. w procesie stawania się, doskonalenia się, spełniania się jako pewnej osobowości. Stąd też przedmiotem zainteresowań promotorów tej orientacji jest zdolność jednostki ludzkiej do aktualizowania swych wewnętrznych potencjalności do bycia osobą. W tym też sensie G. Allport (1955/1988) i C. Rogers (1961) przeprowadzają psychologiczną analizę procesu „stawania się osobą” (*becoming a person*). U podstaw tego procesu, zdaniem Rogersa (1978), pojawia się podstawowe wewnętrzne przekonanie jednostki, iż „nie jestem tworem kształtowanym przez oczekiwania i wymagania innych, że nie jestem zmuszony być ofiarą nieznanymi mi sił znajdujących się we mnie samym, że w coraz większym stopniu jestem architektem siebie samego, [...] i jestem w stanie rozwijać we mnie siły, stawać się niepowtarzalną indywidualnością”.

Ujmowanie człowieka jako osoby w szerokim nurcie psychologii humanistycznej nie było jednoznaczne, skoro M. Friedman (1964, 1967, 1972), odwołując się do założeń filozofii dialogu M. Bubera, krytycznie odnosił się do wzrastającej w psychologii humanistycznej tendencji do koncentracji na indywidualności jednostki ludzkiej i samoaktualizacji. Najbardziej adekwatnym sposobem ujęcia jednostki ludzkiej jako osoby, jego zdaniem, jest ten, który uwzględnia w niej to, co jest niepowtarzalne, jedyne. Ujawnia się to najlepiej, twierdzi Friedman, w sytuacji osobowego spotkania i dialogu. W dialogu osiągamy bowiem osobową całościowość, gdy odpowiadamy drugiej osobie bez myślenia o sobie, utrzymując dialog we właściwej mu oryginalności. A szczególnie wówczas, gdy nie koncentrujemy się na nim, lecz raczej pozwalamy drugiej osobie

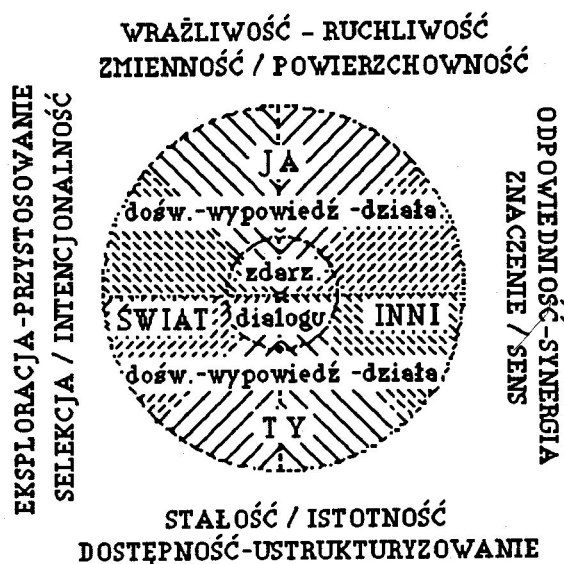
istnieć w jej inności, a nie tylko w zgodności z naszymi doświadczeniami i oczekiwaniami (Friedman 1992).

Opisując jednostkę ludzką w aspekcie jej jedyności, stwierdza Friedman, ujmujemy ją raczej jako dynamiczną całość w jej wewnętrznych aspektach, a nie tyle jako abstrakcyjną bytowość charakteryzowaną poprzez pewien zespół cech wyróżniających ją od innych osób (indywidualność osoby). Nadto, jedynność osoby nie jest czymś, co jest w jednostce i co można by w niej odkryć drogą pogłębionej refleksji. Jedynność osoby można właściwie poznać tylko wówczas, gdy jest ona w dialogu z drugą osobą. W sytuacji dialogu jedna z osób, akceptując własny sposób bycia w danej sytuacji życiowej, komunikuje to drugiej osobie, w której wyzwała tym samym zdolność do dawania odpowiedzi w sposób dla niej tylko właściwy.

W sytuacji dialogu rozwija się również poczucie powinności dawania właściwej odpowiedzi „całą osobowością”; odpowiedzi, która jest słuszna jedynie w danej sytuacji. Stajemy się w pełni sobą, stwierdza Friedman (1972), gdy jesteśmy w konkretnej sytuacji życiowej jako całość, gdy wszystkie części „ja” są w niej obecne przynajmniej potencjalnie i gdy jesteśmy gotowi dać odpowiedź w sposób autentycznie osobowy na wezwanie wyrażone w danej sytuacji. Wolność „ja” jest związana z jego siłą do bycia w świecie każdą swoją częścią, rozpoznawaną, akceptowaną i zintegrowaną. Można zatem przyjąć, iż człowiek poznaje siebie jako całość, poznaje swoją jedynność, nie tyle poprzez refleksję nad „ja” lub nad „ty”, ale raczej dopiero wówczas, gdy stara się być pełniej sobą w dawaniu odpowiedzi na to, co nie jest „ja”. Całość naszego „ja” możemy bowiem ująć dopiero wówczas, stwierdza Friedman (1972 s. 20), gdy zapominamy o sobie, by pełniej odpowiedzieć na wezwanie tego, co jest nie-ja (ty), co jest równie jedyne i niepowtarzalne jak „moje ja”. Nasz sposób bycia w tego rodzaju sytuacji dialogu jest istotnym źródłem wiedzy odnośnie do tego, kim naprawdę jesteśmy, gdyż bezpośrednia refleksja nad własnym „ja” prowadzi jedynie do ujęcia go jako przedmiotu.

Friedmana sposób ujęcia osobowego dialogu i opis człowieka raczej w terminach osoby niż indywidualności w sytuacji dialogu jest bardzo inspirujący. Uprawianie tego rodzaju podejścia na gruncie psychologii motywowało Friedmana (1992) do wyjścia poza formułowane przez Masłowa i Rogersa założenia psychologii humanistycznej i poszukiwań innych, pełniejszych i bardziej adekwatnych sposobów ujmowania psychologicznych aspektów osoby ludzkiej. Tym bardziej zatem zasadne wydaje się zaproponowanie ujęcia tych aspektów w terminach zdarzeń osobowego dialogu, które są określane według założeń modelu systemowej analizy naturalnych całości (ekosystemu) i prezentowanych wyżej zasad analizy i opisu ludzkich zdarzeń egzystencjalnych. Graficzny model analizy zdarzeń osobowego dialogu prezentowany jest na rysunku nr 2.

Rys. 2. Model zdarzenia osobowego dialogu, wymiary jego różnicowania się i organizacji (opr. Z. U.).



Zdarzenie osobowego dialogu ma miejsce w spotkaniu się „ja” i „ty” na wspólnym podłożu określanym w terminach „świat–inni”. Zarówno „ja”, jak i „ty” wyrażają swoje ekspresje w formie doświadczeń, wypowiedzi czy działania na wspólnym podłożu jako wspólnym *framework*, tzn. wspólnym układzie orientacji i odniesień. W związku z czym można by mówić o szczególnych warunkach dla symbolicznych ekspresji, które, z racji wspólnego układu odniesień, charakteryzuje wówczas jednoznaczność sensu wypowiedzi mimo zindywidualizowanych form ich ekspresji.

Z uwagi na szczególne znaczenie wspólnoty układu odniesień i orientacji można by twierdzić, iż w tym wypadku bardziej pierwotnym wymiarem współodniesień „ja–ty” jest wymiar eksploracja–odpowiedniość, które organizowane są w szczególności na bazie wydobywanych wówczas jednostek informacji w wymiarze: intencjonalność–sens. Z kolei, integrację tych informacji można by zasadnie ujmować w korelatywnym wymiarze powierzchowność–istotność, który tym razem pełniłby funkcję nad-wymiaru. Informacje symboliczne, ujmujące istotne elementy zdarzenia danego dialogu, stanowiłyby podstawę do określenia jego specyfiki jako zdarzenia osobowego dialogu współtworzonego przez każdego z uczestników.

*

Wypracowane na gruncie J. J. Gibsona podejścia ekologicznego modelowe ujęcie struktury i organizacji ekosystemu jako naturalnej postaci stało się źródłem inspiracji do określenia zasad systemowego opisu i analizy ludzkich zdarzeń życiowych. Niewątpliwe znaczenie w tym względzie mają dotychczasowe osiągnięcia psychologii fenomenologiczno-egzystencjalnej zorientowanej na opis bezpośrednich doświadczeń świata otaczającego. Opis ten ukierunkowany jest jednak w sposób szczególny na ujęcie podmiotowych aspektów ludzkich doświadczeń. Dlatego też propozycja ujęcia odśrodkowej organizacji ludzkich zdarzeń życiowych może być źródłem inspiracji do pogłębionej analizy podmiotu istnienia i jego świata otaczającego jako ich współuczestników. Szczególną rolę w organizacji aktywności życiowej jednostki ludzkiej ma wydobywana przez nią informacja o wzajemnej współodpowiedniości uczestników zdarzenia. Informacja ta ma charakter raczej symboliczny niż abstrakcyjny. Nadto, modelowe ujęcie zdarzeń egzystencjalnych okazuje się również przydatne do analizy zdarzeń osobowego dialogu, który stanowi podstawę do ujęcia osoby-istniejącej-w-świecie jako przedmiotu systematycznej analizy psychologicznej. Prezentowane modelowe ujęcie struktury i organizacji ludzkich zdarzeń życiowych na bazie modelu ekosystemu może inspirować do systemowych analiz aktywności ludzkiej od jej przedświadomych ekspresji aż po świadomie wydobywaną informację symboliczną w zdarzeniach osobowego dialogu.

BIBLIOGRAFIA

- A l l p o r t G.: *Becoming*. New Haven 1955; wyd. polskie: *Osobowość i religia*. Warszawa 1988.
- B i n s w a n g e r L.: *The Existential Analysis School of Thought*. W: R. May, E. Angel, H. F. Ellenberger (eds.). *Existence – a New Dimension in Psychiatry and Psychology*. New York 1958 s. 191-213. Basic Books.
- B u g e n t a l J. F. T.: *W poszukiwaniu autentyczności*. W: K. Jankowski (red.). *Przełom w psychologii*. Warszawa 1978.
- F r i e d m a n M.: *Existential Psychotherapy and the Image of Man*. „*Journal of Humanistic Psychology*” 1964 nr 2 s. 104-117.
- F r i e d m a n M.: *To Deny Our Nothingness – Contemporary Images of Man*. New York 1967.
- F r i e d m a n M.: *Dialogue and the Unique in Humanistic Psychology*. „*Journal of Humanistic Psychology*” 1972 nr 2 s. 7-22.
- F r i e d m a n M.: *Dialogue and the Human Image. Beyond Humanistic Psychology*. Newbury Park 1992. Sage Publications.

- G i b s o n J. J.: The Ecological Approach to Visual Perception. Boston 1979. Houghton Mifflin Company.
- G i o r g i A. (ed.): Phenomenology and Psychological Research. Pittsburgh, Pa 1985. Duquesne University Press.
- G i o r g i A.: Psychologia jako nauka humanistyczna w świetle założeń podejścia fenomenologicznego. Tłum. Z. Uchnast. W: A. Januszewski, Z. Uchnast, T. Witkowski (red.). Wykłady z psychologii w KUL. T. 5. Lublin 1991 s. 309-344.
- H e i d e g g e r M.: Sein und Zeit. Halle 1927.
- H u s s e r l E.: Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia. Warszawa 1993. Biblioteka Aletheia. (Wykład wygłoszony w Wiedniu 1935 r.)
- J o u r a r d S.: Disclosing Man to Himself. Princeton, N. J. 1968. Van Nostrand.
- K o f f k a K.: Principles of Gestalt Psychology. New York 1935. Harcourt, Brace.
- K a a m A. van: Existential Foundations of Psychology. Pittsburgh, Pa 1969. Duquesne University Press.
- K ö h l e r W.: Gestalt Psychology. New York 1947. Liveright Publ. Corp.
- K r a s n o d ę b s k i Z. (red.): Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne. Warszawa 1993. PIW.
- L u i j p e n W. A.: Fenomenologia egzystencjalna. Warszawa 1972. IW Pax.
- M a y R.: Contributions of Existential Psychotherapy. W: R. May, E. Angel, H. F. Ellenberger (eds.). Existence – a New Dimension in Psychiatry and Psychology. New York 1958 s. 37-91. Basic Books.
- M a y R.: Psychologia i dylemat ludzki. Warszawa 1973. IW Pax.
- P i ł a t R.: Czy istnieje świadomość? Warszawa 1993. Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- P o l a n y i M.: The Tacit Dimension. Garden City, N. Y. 1966. Doubleday.
- R o g e r s C.: Becoming a Person. Boston 1961.
- R o g e r s C.: Uczyć się jak być wolnym. W: J. Jankowski (red.). Przełom w psychologii. Warszawa 1978.
- S t r a u s E.: Aesthesiology and Hallucinations. W: R. May, E. Angel, H. F. Ellenberger (eds.). Existence – a New Dimension in Psychiatry and Psychology. New York 1958 s. 139-169. Basic Books.
- U c h n a s t Z.: Podstawy psychologicznej analizy w świetle założeń psychologii postaci i psychologii fenomenologicznej. W: A. Biela, Z. Uchnast, T. Witkowski (red.). Wykłady z Psychologii w KUL w roku akademickim 1985/86. Lublin 1988 s. 11-68.
- U c h n a s t Z.: Reinterpretacja założeń psychologii postaci: Od modelu całości jako symbolicznej figury do modelu całości naturalnej jako ekosystemu. „Roczniki Filozoficzne” 42:1994 z. 4 s. 33-71.
- U c h n a s t Z.: Ku psychologii zdarzeń życiowych. W: A. Biela, J. Brzeziński, T. Marek (red.). Społeczne, eksperymentalne i metodologiczne konteksty procesów poznawczych człowieka. Poznań 1995 s. 117-138. Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- W e r t h e i m e r M.: Über das Denken der Naturvölker, Zahlen und Zahlgebilde. „Zeitschrift für Psychologie” 1912 nr 60 s. 321-378.

LIFE EVENTS OF THE HUMAN PERSON
ECOLOGICAL APPROACH

S u m m a r y

The model approach to structure and organization of ecosystem as a natural form has been made on the basis of J.J. Gibson's ecological approach. This model has inspired to define the principles of the system description and analysis of human life events. Undoubtedly the hitherto achievements in phenomenological and existential psychology are important here. It is the psychology oriented at the description of immediate experiences of Life world (Lebenswelt). However, this description is particularly oriented at the grasp of the aspects of human experiences with a view to the subject. Therefore a proposal to grasp the eccentric organization of human life events may be a source of inspiration to come up with a profound analysis of the subject of existence and his Life world as their fellow participants. The information about mutual affordance of the participants of events that a human being gives plays a special role in the organization of his or her life activity. This information bears a rather symbolic than abstract character. Moreover, the model grasps of existential events appears to be useful in the analysis of the events of personal dialogue, which makes the basis in grasping the person-existing-in-the world as the subject-matter of systematic psychological analysis. The presented here grasp of the structure and organization of human life events on the basis of the model of ecosystem may inspire to a system analysis of human activity, starting from its pre-conscious expressions to conscious symbolic information within the events of personal dialogue.

Translated by Jan Kłós